

## Kamila Kasperska-Kurzawa o tym, jak etniczne gangi zamieniły się zorganizowany syndykat zbrodni

- Czy oglądam filmy o gangsterach? Oczywiście! Polecam film z lat 90. zatytułowany 'Mobsters', który w bardzo prawdziwy sposób obrazuje narodziny nowoczesnej amerykańskiej mafii. Głównym bohaterem jest Lucky Luciano, w którego wcielił się Christian Slater. To człowiek, który wymyślił tak współczesną mafię - mówiła w Łoży Radiowej dr Kamila Kasperska-Kurzawa z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego, która specjalizuje się w badaniu przestępczości zorganizowanej.

Jak mówi zaczęło się od etnicznych gangów (w tym, uwaga, także polskich), które powstały w emigrackich środowiskach w USA. Najliczniejsze były włoskie, przede wszystkim złożone z przybyszów z Sycylii, gdzie struktury mafijne funkcjonowały od dawna.- Socjologicznym fenomenem jest to, że są i były tam akceptowane. To dla Sycylijczyków, którzy nie wierzą w skuteczność administracji czy sądów, ostatnia instancja, do której się można zwrócić o pomoc i sprawiedliwość - mówi nasz gość. Gangi przekształciły się w zorganizowaną strukturę, z podziałem zadań i terytoriów, po wprowadzeniu prohibicji. Gangsterzy stwierdzili, że nie warto do siebie strzelać (choć bez incydentów się nie obeszło), skoro można zarobić potężne pieniądze na handlu alkoholem. Wystarczy przekupić policjantów i polityków. Syndykat, wymyślone przez żydowskiego hazardzistę i gangstera Arnolda Rothsteina, zbudowali Luciano i polski żyd Meyer Lansky. Gdy prohibicję zniesiono, pojawiły się narkotyki. I zostały na dobre: dziś dostarczają ich bezwzględne kartele kolumbijskie i meksykańskie, ale także przemytnicy z Afganistanu, gdzie po wygnaniu talibów rolnicy znów obsiali pola makiem, z którego produkuje się haszysz i heroinę. Jak mówi nasz gość, w Polsce zorganizowana przestępczość narodziła się w czasie gospodarczej transformacji. Prószków, Wołomin, gang Krakowiaka, w tle dawni esbecy i politycy. W czasach świetności polskie gangi miały znakomite kontakty z kartelami z Ameryki Południowej. Dziś nieco się schowali, mówi się o gangsterach 'w białych kołnierzykach'.